

## UKRAINA NIE CHCE ROZMÓW W MIŃSKU. "ŁUKASZENKA SIĘ ZDYSKREDYTOWAŁ"

---

Nie widzę obecnie żadnych warunków, by rozmowy w sprawie konfliktu w Donbasie wróciły do Mińska - powiedział w piątek szef MSZ Ukrainy Dmytro Kułeba. W jego ocenie Alaksandr Łukaszenka się zdyskredytował.

Trójstronna grupa kontaktowa ds. uregulowania sytuacji w Donbasie, która przed wybuchem pandemii koronawirusa spotykała się w stolicy Białorusi, składa się z przedstawicieli Ukrainy, Rosji i OBWE. W związku z pandemią rozmowy odbywają się na razie w formacie online.

Kułeba powiedział w piątek w telewizji 1+1, że nie widzi obecnie żadnych warunków, by negocjacje wróciły do Mińska. "Ale jesteśmy świadomi, że Rosja będzie grać tym tematem, bo dla Rosji na rękę jest wszystko, co hamuje proces pokojowy" - podkreślił.

**Czytaj też:** [Ukraina: prezydent proponuje kompleksową obronę kraju](#)

Pytany o to, dokąd mogłyby być przeniesione rozmowy, poinformował, że Kijów ma różne warianty i różne propozycje. "Ale trzeba sobie zdawać sprawę, że taki wariant ma odpowiadać trzem stronom: mają się na niego zgodzić Ukraina, OBWE i Rosja".

"Format miński to po prostu nazwa. Łukaszenka dostał na pewnym etapie możliwość dołączenia się do jakiegoś procesu, pokazania swojego znaczenia, ale niestety podważył zaufanie, zdyskredytował się" - ocenił.

To już kolejny głos ze strony przedstawicieli ukraińskich władz o konieczności przeniesienia rozmów pokojowych z Mińska.

Kułeba zapowiedział też, że jeśli Łukaszenka zaprosi do Mińska "prokuratorów" z samozwańczej Ługańskiej Republiki Ludowej w sprawie Ramana Pratasiewicza, odpowiedź Ukrainy będzie "bolesna".

ROSYJSKA  
SZTUKA  
OPERACYJNA  
W ZARYSIE



MAREK DEPCZYŃSKI  
LESZEK ELAK

# Geneza i ewolucja sztuki operacyjnej w kręgu rosyjskiej kultury politycznej

Sklep.Defence **24**

Reklama